

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 8. — W Srode dnia 10. Stycznia 1838.

Wiadomości zagraniczne.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 30. Grudnia.

Wszystkie stronnictwa są dosyć kontente ze składu Komisji do ułożenia adresu. Doktrynerowie cieszą się, że przynajmniej żadnego członka lewej strony do niej nie przyjęto; lewa strona zaś nawzajem tém się pociesza, że żadnego doktrynera nie przypuszczono. Lewy środek tryumfuje z mianowania Panów Passy, Dufaure i Etienne, a stronnictwo ministerjalne upatruje w wybranych członkach stanowczą większość na korzyść swoją. Kurjer francuzki może najdokładniej to parlamentarne znaczenie ocenia mówiąc: Postęp zależy na stanowczém wyłączeniu doktrynerów, ale za ten zakres nie zapuściła się Izba. Jeżeli chodzi o postąpienie jeszcze nieco naprzód, wstrzymuje się i boi, aby położenia rzeczy stanowczo nie zmieniła. Izba powiada, czego nie chce; ale nie obwieściła, czego pragnie! Unika przyjęcia pewnej barwy i zamiast działania przestaje na samém uważaniu. Lecz długo działanie takowe na żaden sposób utrzymać się nie może.

Na giełdzie dzisiejszj ruch był wielki i papiery poszły w górę. Znikła obawa z przyczyny poruszeń wojska i tylko o Komisji do ułożenia adresu rozmawiano. Speculanci sądzą,

że z składu teje wnioskować mogą, iż o redukcji renty mowy nie będzie, a domysł takowy przyczynił się do pojęcia w górę papierów.

Z dnia 31. Grudnia.

Słychać, że cofnięto wydane rozkazy względem wyjścia wojska nad granicę północną.

Z dnia 1. Stycznia.

Wszystkie niemal osoby, posądzone o wpływanie do spisku Huberta, wypuszczono już na wolność. Liczba obżalowanych ogranicza się na Hubercie i Panu Leproust, ale i ostatni po ściśłem zbadaniu już prawie żadnemu podjęciu nie ulega.

Wczoraj wieczorem zgromadziło się mnóstwo graczy i ciekawych w domach gry, i policja wielkiej doznała trudności w wypróżnieniu sal o północy, gdzie domy gry prawnie zamknięte być miały. Zapewniają, że dzierżawcy domów tych więcej pieniędzy w ciągu ostatniej nocy zarobili, aniżeli w upłynionych sześciu miesiącach. Bogaci cudzoziemcy z umysłu przybyli do Paryża, aby raz jeszcze u Frascatego lub w Cerole des Etrangers szczęścia doświadczyć. Jeden z nich miał przez jedną noc około 200,000 fr. przegrać.

Dziennik sporów umieścił list z nad granicy hiszpańskiej z dn. 25. Grudnia, podług którego Szef karolistowski Zariatęguj ma być w twierdzy Ereina uwieczniony, gdzie ma być

stawiony przed sądem wojennym złożonym z samych Kastyljczyków. Obwiniają go o następujące rzeczy: 1) że do Segowii i La Granji przeciw swej instrukcyi wkroczył; 2) że się za haniebnie z Krystynistami i gwardzystami narodowymi tak w tych dwóch miastach, jako też i innych, o które się w czasie pochodu swego otarł, obchodził, i że przez to pozbawił skarbu Don Carlosa okupu, któryby z pewnością miasta owe były wniosły, gdyby był najznakomitszych mieszkańców z sobą wprowadził; 3) że nie usłuchał rozkazu względem zasłaniania odwrotu głównej kwatery, ale owszem takową zupełnie odstonił i pod Salinillosem przez Ebro powrócił, za nim się jeszcze Don Carlos pod Cilla Perlata przepawił. — Szefowie wojskowi w Nawarze i prowincjach biskajskich zostają w jawnym sporze z mianowaniami przez Don Carlosa deputacjami prowincyalnemi.

Jeden dziennik tutejszy powiada, że, jeżeli istotnie korpus jeden karolistowski już się przez Ebro przepawił, jak o tém z Bajonny pod 26. donoszą, tylko pierwsza dywizya uczynić to mogła, gdy główny korpus jeszcze się w prowincjach biskajskich znajduje. Don Carlos przeniósł dnia 22. swoją główną kwaterę z Amurrio do Orduny. — Podług najnowszych listów z Madrytu wpadł Karolistowski Szef Tallada z trzema batalionami Walencyjczyków, Aragończyków do Manchý i połączył się z Palillosem, Sarą i innymi wódzami. Zamiarem ich ma być, aby wstrzymać Generała Narvaeza od utworzenia w owęj prowincyi korpusu odwodowego.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 19. Grudnia.

(Gaz. Powsz.) — Na wczorajszém posiedzeniu Izby deputowanych przeczytano postanowienia królewskie, mianujące nowych Ministrów, poczem je w Gazecie dworskiej umieszczono. Na to posiedzenie zebrał się także wszyscy Ministrowie w wielkim mundurze i Pan Ofalia oświadczył, że zupełnie zdanie obydwoh Izb podzielają. Lud potrzebuje pokoju i porządku, a Ministrowie szczęśliwi będą, jeżeli, wspierani przez Stany zdołają wojnę domową ukończyć i uszanowanie konstytucyi wyjednać. Następnie przeczytał Minister Wojny nadesłaną z Kadyxu depezę, donoszącą, że w skutek aresztowania komendanta trzeciego batalionu tamecznej milicyi narodowej, batalion ten zbuntował się i uwolnienia jego żądał. Gubernator, Hrabia Leonard, wezwał buntowników do posłuszeństwa, a gdy tego dokazać nie mógł, zgromadził inne wojsko, poczem buntownicy uciekli, a pułk

trzeci zwinęto. Tak tedy i tu zamach buntowniczy spelził na niczém. Lecz nominacya Pana Ofalii wzniciła znowu wszystkie namiętności rewolucjonistów. Przy sposobności obrad nad wyborami w Kadyxie zawołał Pan Olozaga, zaim jeszcze Ministrowie weszli: Obojętną jest dla mnie rzeczą, kto w tej sali zasiada, przypuściwszy, że mogą bez zarumienienia czytać nazwiska (tu wskazał na blachę, na której wryte są imiona Empecinado, Riego, Manzanares, Miyar, Mariana Pineda i Torrijos) i tak je jak ja podziwiać. Słowa te wyszły z ust męża, który już sam stał pod szubenicą, były dosyć wyraźne; lecz mimo to dodał jeszcze dzisiejszy dziennik Eco del Comercio: Do owych nazwisk należą także nazwiska kilku bohaterów, których pod krwawem Ministerjum r. 1824 i 25 powieszono, a Pan Ofalia nie zdoła zapewne bez dreszczu przeczytać owych treściwych a zwięzłowych zarzutów Pana Olozagi. Jawnie wyznajemy naszą obawę, sądząc, że pod członkiem okrutnego rządu z 1823 roku wolność nie jest zabezpieczona. Espanol, zostający pod wpływem angielskim, jeszcze się uszczypliwiej w tę mierze wyraża: Coż znaczą słowa pokój, porządek, sprawiedliwość, wychodzące z ust takowych? Czyliśmy nie słyszeli, że w Warszawie pokój i porządek przywrócono, podczas gdy się krew ofiar kurzyła i domy w gruzach leżały? Czyliż i stracenia Torrijosa i jego towarzyszy nie nazwano czynem sprawiedliwości? Dziwno zaiste, że wywarło zemstać przeciw Ministrowi Króla Ferdynanda, podczas gdy innych Hiszpanów, piastujących urzędy Posłów zagranicznych obok Ofalii pod Ministrami Infantado i Calomarde znowu do łaski przyjęto; a dla czego? że przybrali maskę liberalizmu. — Skoro tylko Arguelles z swoim stronnictwem do Izby deputowanych wstąpi, dozna Ministerjum jeszcze większego oporu. Do tego dodać jeszcze należy mnóstwo nieukontentowanych oficerów, spodziewających się zrobić los pod Cordovą, i intrygi tegoż, mającego za sobą obce plecy. Wczoraj był on z Posłem angielskim w sali posiedzeń i z tym także przybył do teatru. Tylko świetne zwycięstwo Espartery i zawarcie pożyczki mogłoby Ministerjum ocalić. Zdaje się także, że mają niejakie widoki dostania pieniędzy za granicą. Espartero zajął podług ostatniego doniesienia stanowisko, mające wzbrońć karolistom wkroczenia do Asturyi i przeprowadzenia się przez Ebro. Jeżeliby karolisci mieli teraz świetne odnieść zwycięstwo, Ministerjum niezwłocznie upadnie, a rewolucyjne miejsce jego zabierze. — Pewna liczba karolistów wkroczyła do prowincyi Jaen.

Portugalia.

Z Lizbony, dn. 9. Grudnia. (Gaz. powsz.) — Republikański klub arse-
nalowy, mający na czele Manatasa i Frankę,
ułożył szczególny projekt do konstytucyi i po-
stanowił go ogłosić przy pomocy bagnetów
sprzyjających im batalionów. Już to miało
przed kilku dniami nastąpić, ale nie przyszło
do skutku, bo stronnictwo umiarkowane zno-
wugórę wzięło. Jestto prawie podobnym igras-
zce, jaką sobie głupie chłopaki z konstytucyą
robią. Zagorzalcy ci boją się zapewne, żeby
się zabiegi ich wkrótce nie skończyły, i dla
tego chwytają się ostateczności. — Nieukon-
tentowani tłumami z północnych prowincyi
do Hiszpanii uciekają, i nawet z Lizbony
wiele osób tam się udać miało. Zdaje się, że
się teraz dzieje coś podobnego jak 1826 roku,
gdzie absolutyści wynosili się do Hiszpanii,
a potem do Portugalii wkroczyli i za sprawą
Don Miguela walczyli.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 29. Grudnia.

Izba Deputowanych na przedwczorajszym
posiedzeniu postanowiła podwyższyć premia
za wywóz cukru. Lecz bliższe oznaczenie
tych premii nie nastąpiło.

Wczoraj żądał minister wojny przyzwolenia
na nadzwyczajną pożyczkę trzech milionów
franków na pokrycie wydatków, jakie zrzuciła
wyprawa wojsk do Xięstwa Luxemburskiego.
Wszyscy obecni deputowani, w liczbie 61, je-
dno-zgodnie wniosek ten przyjęli. W Senacie
ministrowie zaprzeczyli wiadomości jaka się
rozbiegła, iż Holandia ma wymagać nowej opła-
ty celną od okrętów przebywających Skaldę.

Turcja.

Z Smyrny, dn. 26. Listopada.

Niedostatek zboża wielki. Zabrano tran-
sport mąki wysłany z Kairu dla zrobienia su-
charów, któremi zaopatrzono będzie wojsko
wyprawione do Syrii.

Francuzi ciągłych tu doznają nieprzyjemno-
ści, lecz konsulowie francuzki i angielski
przedstawiają rządowi noty groźne za gwałt,
jakiego doznają w swych mieszkaniach osoby
zostające pod ich opieką.

Hrabia Medem, Konsul rossyjski, udał się
do Kairu, gdzie będzie przedstawiony Wice-
Królowi przez swego poprzednika Pana Du-
hamel.

Rozmaite wiadomości.

Poznań. — W nocy z d. 23. na 24. Listo-
pada r. z. parobek Michał Biały w Milcorze-
wie, pow. Bukowskiego, przez swego zole-

tniego brata i drugiego parobka, Piotra Sium-
kę, mającego lat 23, śpiąc napadnięty i udu-
szony został. Przyczyną tego było, że za-
mordowany o popełnionych przez zabójców
kradzieżach doniósł, co tych tak dalece rozją-
rzyło, że tusząc sobie, iż uczynek ich zosta-
nie ukryty — ponieważ podczas cholery przy-
padki nagłej śmierci nie były nic dziwnego —
podczas młócenia się umówili, donosić i za-
dusić. Obydwaj winowajcy już są przyre-
sztowani i przyznali się do swęj zbrodni.

NIEŚMIERTELNOŚĆ.

Rozum, wiara, przeczucie, trójca wierzytelna,
Ręczę nam że jest nasza dusza nieśmiertelna.

DYETA.

Krótką dyetę zachowaj osnowę:

Nogi noś ciepło, lecz chłodno głowę.

Miej trzeźwą głowę, żołądek półgłodny,

Serce moralne i umysł swobodny;

Chwal Boga, pracuj, napelniaj trzos złota;

Na tém zasada szczęście, rozum, cnota.

RADA DLA MŁODZIEŻY.

Zacna młodzieży! czerpając nauki,

Ucz się też wczelnie najważniejszej sztuki:

Jak w sobie, przez się, szczęście ugruntować,

Na które możesz z pewnością rachować.

Cnota, rozum, praca, to jest skarb drogi!

Jegoć nie wydrą źli ludzie, ni wrogi;

Nie pożre ogień, nie zatopi woda:

Nad innym skarbem panuje przygoda!

J. Szumski, wysłużony Prof. Król. G. P.

OBWIESZCZENIE POLICYJNE.

W przeciągu miesiąca Stycznia r. b. nastę-
pnie sprzedawać będą piekarze tutejsi swe to-
wary:

- 1) za sgr. 1 bułkę ważącą 16 do 21 łotów;
 - 2) za sgr. 5 bochenek chleba pięknego ży-
tnego, wagi mającego 5 do 8 funt.;
 - 3) za sgr. 5 bochenek chleba żytnego śre-
dniego 7 do 10 funtów ważącego;
- Przy spodziewanej dobroci następnie wy-
mienieni piekarze najniżsi sprzedawać będą:
- a) za sgr. 1 bułkę 21 łotów ważącą,
 - 1) Karol Balde na Rybakach Nr. 85.
 - 2) Karol Krug na Sw. Wojciechu pod
Nr. 3cim.
 - 3) Gustaw Majwald na ulicy Żydowskiej
Nr. 26.
 - 4) Salomon Pinski na starym rynku pod
Nr. 65/6.
 - 5) Bernardy Pade na ulicy Dominikań-
skiej Nr. 387.
 - 5) August Tomski na ulicy Szerokiej
Nr. 107.
 - b) za sgr. 5 bochenek chleba żytnego 8 fun-
tów ważącego piekarz Mullak w Mulako-
wie, a 9 funtów ważącego piekarz Neu-
mann na Sw. Marcinie Nr. 34.

c) za sgr. 5 bochenek chleba żytniego średniego 10 funtów ważącego, August Wally na Sw. Marcinie Nr. 38., a bochenek chleba czarnego 13 funt. ważącego.

Rzeźnicy tutejsi jak następnie sprzedawać będą swe towary mięsne w miesiącu Styczniu:

- 1) funt wołowiny za 2 sgr. 6 fen. i po 3 sgr.,
- 2) funt wieprzowiny po 2 sgr. 6 fen. i 3 sgr.,
- 3) „ cielęciny po 2 sgr. 6 fen. i po 3 sgr., a
- 4) „ skopowiny po 2 i 3 sgr.

Ceny pojedyncze towarów mięsnych wycytać można z taxów przez podpisane Dyrektoryum policyjne potwierdzonych.

Poznań, dnia 3. Stycznia 1838.

Królewskie Dyrektoryum policyi miasta i powiatu.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 19. Stycznia 1838. r. przed południem o 11tej godzinie in loco Bronisław w tutejszym powiecie 100 sztuk skopów za gotową zaraz zapłatą najwięcej dającemu sprzedanemi być mają.

Sroda, dnia 24. Grudnia 1837.

Fraissé,

Kommissarz aukcyjny.

DONIESIENIE

przedaży baranów z owczarni zarodowej w Grambschütz powiatu Namysłowskiego.

Przedaż ta rozpocznie się na rok 1838. dnia 15. Stycznia, i odbywać się będzie w poniedziałek i czwartek

każdego tygodnia, w którychto dniach upoważniony do tej czynności Pan Paekkel inspektor gospodarczy z Kaulwic, zawsze obecnym będzie.

Gdyby jednak któremu z dawniejszych nabywców podobało się jeszcze przed 15tym Stycznia zawrzeć kupno, niech będzie łaskaw, udać się do rzeczonego inspektora gospodarczego, aby mógł być w stanie, dogodzić życzeniom Jchmość Interessentów,

Oświadcza się także:

iż 120 sztuk dwulatek macior z najprawniejszego dochowu jest do sprzedania.

U urzędu gospodarczego w Kaulwic już są na ten rok owce na rozplód wyprzedane a znajduje się tam partja dwuletnich baranów w umiarkowanych cenach do przedania, przy czém nadmieniam się, iż gromada ta odchowuje się od lat dziesięciu z gromady Grambszyckiej.

Urząd gospodarczy.

Hrabi Henckel - Donnersmark
w Grambszyc - Kaulwic.

Zmiana procederu.

Od dnia 1. Stycznia 1838. prowadzi Pan Rudolf Baumann sprawowany przez mojego zmarłego męża przez lat 22 chlubnie znany proceder, co do handlu i robienia towarów złotych i srebrnych. — Upraszam o przeniesienie zaufania i życzliwości, których mąż mój zawsze doznawał, a za które wszystkim szanownym osobom, które go niemi zaszczycały, dziś jeszcze czule składam dzięki, na jego następcę, który zapewne potrafi się godnym ich okazać.

Henryka Radecka, wdowa.

Powołując się na poprzednie doniesienie polecam się dostojnemu Obywatelstwu i szanownej Publiczności o zaszczytanie mnie łaskawemi poleceniami, w robieniu wszelkich przedmiotów złotych i srebrnych podług najnowszego smaku, tudzież skład moją wielu nowymi i modnemi artykułami pięknie ugałunkowany, a upraszając o liczne odwiedzanie zapewniam iż zawsze najusilniejszym mojem będzie staraniem, dogodzić każdemu co do cen i dobroci towarów.

Rudolf Baumann.

Nr. 90 w rynku.

Świeże holsztyńskie ostrzygi co tylko otrzymał handel

Wincentego Rose.

Świeże ostrzygi co tylko otrzymał Powelski.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 4. Stycznia 1838.

Łądem: Pszenica 1 tal. 21 sgr. 11 fen. i 1 tal. 18 sgr. 9 fen.; żyto 1 tal. 5 sgr. i 1 tal. 2 sgr. 6 fen.; jęczmień wielki 26 sgr. 11 fen. i 25 sgr.; jęczmień mały 1 tal. i 26 sgr. 3 fen.; owies 23 sgr. 9 fen. i 20 sgr. 8 fen.; groch 1 tal. 17 sgr. 6 fen. i 1 tal. 7 sgr. 6 fen.; soczewica 1 tal. 15 sgr. i 1 tal. 10 sgr. Dowóz wynosił 138 węcpli 12 szefli.

Woda: Pszenica (biała) 1 tal. 28 sgr. 9 fen. i 1 tal. 25 sgr. jako też 1 tal. 22 sgr. 6 fen.; żyto 1 tal. 7 sgr. 6 fen. i 1 tal. 6 sgr. 3 fen.; jęczmień wielki 28 sgr. 9 fen. i 27 sgr. 6 fen.; owies 23 sgr. 9 fen. i 21 sgr. 3 fen. Dowóz wynosił 142 węcple.

W Srodę, dnia 3. Stycznia 1838.

Kopa słomy 6 tal. 7 sgr. 6 fen. i 5 tal. 7 sgr. 6 fen.; cetrnar siana 1 tal. 5 sgr. i 20 sgr.

Ceny wódek,

od d. 20. Grudnia 1837. do d. 4. Stycznia 1838.

Beczka o 200 kwart. podług Trallesa 54 pCt., podług Richtera 40 pCt., za gotową zapłatą i niezwłoczną dostawą: Wódka z ziemniaków 14 tal. 22 sgr. 6 fen. i 14 tal. 7 sgr. 6 fen.

Cena Ziemniaków.

Szefel ziemniaków 15 sgr. i 8 sgr. 9 fen.